TEROR W PALESTYNIE

Rok XIII. Nr. 246 | SOSNOWIEC, czwartek 8 września 1938 roku. | [Cena] numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

[Prenumerata] ... miesięcznie 2.— ...[Reda]kcji, Ad... Drù... [Sosno]wiec, ... 1-a ... P...

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Demonstracje w Morawskiej Ostrawie

Nowy plan Pragi doręczony Niemcom

Henleinowcy przyjęli propozycje i... przerwali rokowania

BERLIN, 7. 9. *Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że kierownictwo Partii Niemców Sudeckich otrzymało dziś przed południem nowe propozycje rządu czechosłowackiego w zalakowanej kopercie.*

Propozycje przedstawiają zarys projektowanej reformy — wedle agencji niemieckiej — wymagają dalszych wyjaśnień, zanim Partia Niemców Sudeckich będzie w stanie zająć w tej sprawie swoje stanowisko

Po otrzymaniu propozycyj czechosłowackich, Kundt wyjechał natychmiast do Norymbergi celem przedyskutowania ich z Hitlerem, Henleinem i Ribentropem.

PLAN NR. 4.

PRAGA, 7.9. W kołach rządowych stwierdzają, że projekt rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji oparty jest na następujących tezach:

1) uznanie zasady proporcjonalności, odpowiadającej stosunkom narodowościowym ludności przy przyjmowaniu funkcjonariuszy publicznych, w ważnych z narodowościowego punktu widzenia pozycjach budżetu publicznego, w dostawach rządowych i w gospodarstwie publicznym;

2) publiczni funkcjonariusze powinni zasadniczo działać na terytorium ich narodowości. Rząd udzieli poszczególnym narodowościom zadośćuczynienia za szkody, poniesione w ubiegłych latach przy obsadzaniu stanowisk funkcjonariuszy publicznych;

3) rząd wprowadza ponownie w życie dawne zasady w sprawie podziału służby bezpieczeństwa między organy administracji lokalnej i państwowej;

4) rząd przygotuje uregulowanie spraw językowych na zasadzie równości tych praw

5) rząd przystąpi do szeroko pojętej akcji pomocy w dziedzinie gospodarczej na obszarach niemieckich, dotkniętych zwłaszcza przez kryzys, przez udzielenie korzystnej pożyczki w wysokości 700 milionów koron czeskich;

6) przeprowadzenie narodowego równouprawnienia nastąpi na zasadzie narodowego samorządu, przy którym będzie mogła być zastosowana organizacja kantonalna. — W ten sposób narodowość niemiecka otrzyma samorząd na obszarach, gdzie jest w większości. Narodowemu samorządowi przydzielone będą wszystkie sprawy, które z uwagi na jedność państwa nie będą musiały być zarezerwowane dla państwa.

7) dla załatwienia spraw przez poszczególne narodowości u władz centralnych, stworzone zostaną specjalne oddziały albo sekcje, których agendy sprawować będą urzędnicy należący do zainteresowanych narodowości.

8) dla ochrony praw narodowych obywateli wydane będą specjalne ustawy. Wybrani przedstawiciele poszczególnych narodowości będą mieli prawo w ciałach reprezentacyjnych składania skarg w wypadkach naruszenia praw i interesów ich narodowości. Dla ustalenia przynależności narodowej utworzone zostaną katastry;

9) wprowadzenie w życie porozumienia w punktach, które nie wymagają uregulowania prawnego nastąpi natychmiast. Prawa, które tego wymagają opracowane zostaną przez rząd w porozumieniu z partią sudecko - niemiecką.

Po zaznajomieniu się z powyższymi propozycjami rządu czeskiego stwierdzić należy, że nie zawierają one uznania postulatów partii niemiecko-sudeckiej dotyczących autonomii terytorialnej oraz, że pominęły one żądanie uznania całkowitej wolności wyznania niemieckiego światopoglądu.

Demonstracje henleinowców

PRAGA, 7.9. Z Morawskiej Ostrawy donoszą o poważnych zamieszkach wywołanych przez henleinnowców, świadczących o coraz większej zuchwałości hitlerowców w Czechosłowacji.

W związku z ubrojeniem członków partii sudeckiej pod pretekstem samoobrony, policja dokonała 80 aresztowań wśród Niemców sudeckich, którzy posiadali broń palną bez obowiązującego zezwolenia.

W środę przed południem przybył pod gmach sądu okręgowego tłum henleinowców, demonstrując na rzecz uwolnienia aresztowanych. Na czele tłumu znajdowali się posłowie sudeccy Koellner, Neuwirth, Knorre i Werner. Gdy policja usiłowała rozpędzić tłum demonstrantów, posłowie zagrodzili jej drogę. Posłów wylegitymowano.

W chwili rozpędzania tłumów nadciągnął oddział robotników czeskich, na widok których henleinowcy szybko się rozbiegli.

Decyzja Niemców sudeckich

PRAGA, 7.9. Niemcy sudeccy postanowili przyjąć nowe propozycje rządowe jako podstawę do rokowań, jednak że równocześnie postanowili przerwać rokowania z powodu ostatnich wypadków, zwłaszcza w Morawskiej Ostrawie gdzie dwaj posłowie sudeccy mieli być rzekomo brutalnie potraktowani przez policję.

Niemcy sudeccy oświadczają, że fakt ten wskazuje na to, iż rząd nie panuje wystarczająco nad sytuacją, wskutek czego nie można rokowań prowadzić w atmosferze spokoju.

Równocześnie skierowano skargę do prez. Benesza i lorda Runcimana.

Plan posłany do Londynu

PRAGA, 7.9. Premier Hodża przyjął dziś w południe członków delegacji niemieckiej, posłów Kundta oraz Roschego, celem przeprowadzenia pierwszych rozmów. Rozmowy te trwały do późnego wieczora. Dziś przed południem plan rządu czechosłowackiego przesłany został do Londynu.

Panika na rynku żywnościowym w Rzeszy

Drożyzna szaleje w Niemczech

ZURYCH, 7.9. Szwajcarskie koła gospodarcze z zainteresowaniem śledzą przebieg paniki, jaka wybuchła na rynku detalicznym artykułów żywnościowych Trzeciej Rzeszy. Wobec coraz nowych ograniczeń żywnościowych kupiectwo niemieckie zastosowało tak zwany system łącznej sprzedaży. polegający na tym, że detaliści sprzedają towary specjalnie poszukiwane na rynku tylko łącznie z innymi artykułami na których mają wyższe zarobki i to wyłącznie swym stałym klientom, względnie osobom, które czynią większe zakupy. Sytuację pogorszyło jeszcze bardziej zarządzenie władz administracyjnych, zabraniające łącznej sprzedaży, oraz obowiązek ujawniania władzom wszelkich posiadanych zapasów artykułów żywnościowych i przestrzeganie tak zwanych cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby. Ponieważ zarządzenia te odnoszą się wyłącznie do detalistów, natomiast producenci i hurtownicy nie podlegają żadnej kontroli, przeto stosowanie systemu łącznej sprzedaży w stosunku do detalistów jest przez nich uprawiane na szeroką skalę.

Detaliści z kolei poczęli odbijać swe straty na klientach. Przy kontroli sklepów ujawniono, że w sklepach żywnościowych po jednej stronie tabliczki wypisana była cena ustawowa i tę cenę pokazuję się kontroli, a z drugiej strony jest cena faktycznie pobierana za dany artykuł. Najbardziej nawet przemyślne zarządzenia niemieckich władz administracyjnych nie mogą, jak się okazuje, opanować tendencji zwyżkowych, wywołanych całokształtem niemieckiej polityki gospodarczej.

„Wspólnota Interesów"

ma przejść w ręce prywatne

WARSZAWA, 7.9. Zgodnie z zapowiedziami czynników urzędowych „Wspólnota Interesów" ma przejść w ręce prywatne. Nastąpić to ma po dokonaniu przeprowadzanych obecnie formalnych zmian statutu, koniecznych z punktu widzenia ustawy o spółkach akcyjnych. Wówczas przedłożony będzie czynnikom rządowym do zatwierdzenia plan rozsprzedaży akcji „Wspólnoty" wyłącznie na rynku krajowym. Oczywiście, zastosowane być mają przy tym klauzule, uniemożliwiające przejście akcji w niepowołane ręce.

Całość portfelu akcyj „Wspólnoty" stanowi równowartość 150 milionów zł. Poza pewną ilością akcyj wartości kilkunastu milionów zł. wszystkie one znajdują się w posiadaniu „Zjednoczenia Górniczo Hutniczego". Spółka ta w 40 proc. należy do Skarbu Państwa, w 40 proc. do skarbu śląskiego i w 20 proc. do BGK.

Nie jest jeszcze ustalone, jaka ilość akcji będzie rozsprzedana.

Zależy to od możliwości lokaty na rynku krajowym oraz od decyzji czynników urzędowych, które — być może — zachowają część portfelu akcji, aby nie pozbawiać się wpływu na to największe przedsiębiorstwo w Polsce.

70.000 Włochów w armii gen. Franco

Zacięte walki na froncie Ebro

LONDYN, 8.9. „Daily Herald" o blicza, że wojna hiszpańska kosztuje Włochy dotychczas już 17 miliardów lirów. Cyfry te pochodzą z wiarogodnego źródła i pokrywają się w całej pełni z cyframi z innych źródeł. Na terenie walk w Hiszpanii po stronie generał Franco walczy

OBECNIE 70 TYSIĘCY WŁOCHÓW ORAZ 8 TYS. NIEMCÓW.

BARCELONA, 8.9. Komunikat ministerstwa obrony narodowej: W dniu wczorajszym trwały zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu Ebro.

WOJSKA RZĄDOWE STAWIŁY ENERGICZNY OPÓR

gwałtownym atakom nieprzyjacielskim na pozycje, położone na północ od Corbera i Siera de Caballe. Wojska powstańcze poniosły w tych atakach znaczne straty. Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj port Alicante, przy czym uszkodzony został stojący tam na kotwicy angielski statek „Marwia".

Kto wygrał na loterii?

Onegdaj, w dalszym ciągnieniu loterii klasowej padły następujące pygrane:

Stała wygrana 20000 zł. na nr. 61924.

Zł. 50000 na nr. 60473.

Zł. 15000 na nr. 12868.

Zł. 1000 na n-ry. 231 1170 5745 6271 9545 14295 23900 34867 25113 27658 27248 27431 29054 32152 35129 37636 39863 40052 42545 54731 69608 79921 20100 80476 80558 82135 95992 94371 108967 123979 124363 131005

Zł 10000 na n-ry. 60494 148613.

Zł. 5000 na n-ry. 17452 72495 149275.

Zł. 2000 na nry: 957 1358 6425 9663 18068 20608 29515 24347 82773 102845 114714 116591 135217 145521 152705. 145237 146316 146676 151473 154067 158003.

W drugim dniu ciągnienia loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 75884.

Zł. 50.000 na nr. 26102.

Zł. 10.000 na nr. 3103.

Zł. 5.000 na nr. 18265 100024.

Zł. 2.000 na n-ry: 17749 19423 20411 57613 81342 87962 89359 91004 141446 24110 34012 54846 55332 59713 60734 142400 150229.

Zł. 1.000 na n-ry: 1324 8217 9300 13870 14276 16179 19798 28457 33518 37987 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65961 75902 77493 80289 81573 82239 85369 96866 105452 109428 116775 119754 127416 127833 141195 149637.

Kapłan zmarł przy ołtarzu

W Annopolu, pow. Janów Lubelski zmarł nagle tamtejszy proboszcz ks. Julian Matras. Śmierć zaskoczyła kapłana przy ołtarzu w czasie odprawiania sumy.

Pogrzeb odbył się przy udziale 30 okolicznych księży i tłumów wiernych. W pogrzebie wzięli udział też przedstawiciele miejscowej gminy żydowskiej.

Na szpaltach pism

Ruch przedwyborczy

Ruch przedwyborczy rozpoczął isę na dobre. Codzień przychodzą wieści o zebraniach w różnych stronach kraju.

Zainteresowanie wyborami samorządowymi wzmaga się z dnia na dzień. Dlaczego? odpowiada na to pytanie agencja „Kabel" pisząc:

„Tajemnica jest prosta. Wybory samorządowe są obecnie jakby aktem wstępnym przed wyborami sejmowymi. Kto będzie miał wójtów, ten będzie miał Sejm.

Najtrudniejszy orzech do zgryzienia będzie miała grupa naprawy. Naprawiacze bowiem mieli dotąd wpływy w samorządzie gminnym, jak i gospodarczym (Kółka i Izby Rolnicze). Nikt im w tym nie przeszkadzał, obecnie natomiast, skoro od wyborów sołtysa zależeć będzie „wielka polityka", wszyscy będą walczyć o te pozycje. W walce tej naprawiacza poniosą prawdopodobnie klęskę.

Komisariat Rządu w Warszawie zaprosił już w ostatnich dniach dziesiątki różnych organizacji, by przedstawiły swych mężów zaufania i komisarzy wyborczych. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te organizacje — bez wyjątku — skorzystają z okazji.

Udziału w wyborach nie wezmą prawdopodobnie ugrupowania Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR-u). Przyczyny należy szukać w tym, że Falanga czuje się jednak terenowo za słaba, by już teraz odkrywać swe „siły" za pomocą „jawnych" kartek wyborczych. Ugrupowania młodzieżowe, które ostatnio nabrały ilość dużej aktywności, tym razem samodzielnie jeszcze występować nie będą. Każdy „obóz wielkiej Polski" będzie popierał swoją endecję, jakkolwiek zanosi się na to, że wiele grup młodzieżowych chce się emancypować z pod wpływu starych bloków".

Tragiczny spór

O KOBIETĘ

Wieś Sarnów gm. Nowo-Iwiezna była widownią krwawego zajścia. Od kilku lat dwaj gospodarze tej wsi Wawrzyniec Olczuk i Stanisław Żołczyński zalecali się do Wandy Łodyńskiej. Na tym tle dochodziło do częstych bójek.

Obaj rywale spotkali się w pobliżu domu ukochanej i wszczęli sprzeczkę, która rychło przeistoczyła się w bójkę. W pewnej chwili Olczuk chwycił drąg i zadał nim kilka uderzeń swemu przeciwnikowi. Żółczyński doznał pęknięcia podstawy czaszki i mimo pomocy lekarskiej zmarł.

Po dokonaniu zabójstwa Olczuk zbiegł, lecz w czasie przeprowadzonej obławy został zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Brat zabił

PIJANEGO BRATA

Miejscowść Bulowice pod Białą była widownią krwawej awantury chłopskiej, która zakończyła się tragicznie.

Wracający z Kęt Józef Łyszek popadł w sprzeczkę ze swym bratem, Stanisławem, z którym wracał z Kęt po skonsumowaniu większej ilości alkoholu. Między braćmi wybuchła sprzeczka, albowiem Stanisław chciał Józefa awanturującego się o późnej porze nocnej uspokoić.

Pijany Józef, w przystępie pasji, rzucił się na brata z nożem w ręku i ugodził go tak nieszczęśliwie w szyję, że przeciął mu arterię.

Stanisław zmarł wkrótce na miejscu z powodu upływu krwi.

——oOo——

Smiertelny sen w wannie

TRAGICZNY WYPADEK PRZEMYSŁOWCA

W tragicznych okolicznościach zmarł znany przemysłowiec łódzki, 51-letni Alfred Miller.

Przybył on do zakładu kąpielowego Beutlera przy ul. Kilińskiego 134, gdzie zajął jedną z kabin.

Gdy po upływie 2 godzin nie opuścił kabiny, jedna z posługaczek zajrzała do wnętrza i ujrzała Millera leżącego bez życia na dnie wypełnionej wodą wanny.

Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził zgon wskutek utonięcia.

Śledztwo ustaliło, że Miller zasnął w wypełnionej wodą wannie, a wówczas głowa zsunęła się pod wodę, co spowodowało utonięcie.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

45)

Baltazar nie zdawał sobie z tego sprawy. Poczuł w sobie jakiś jakby nakaz, albo przymus, który dźwignął jego rękę do czoła i palce zakreśliły na nim krzyż, znak odkupienia. I po dokonaniu tego Kalergis poczuł w sercu jakby niejaki spokój. Było to zjawisko dziwne u niego i od lat nienotowane. Jak dawno zapamiętał siebie, nie czynił tego prawie nigdy. Nawet w najtragiczniejszych chwilach zapominał o Bogu i o tym, że istnieje inny świat, w którym zostaną zapomniane wszystkie błędy i krzywdy doczesności.

I nagle teraz, właśnie teraz przyszła na niego taka chęć niezwalczona i niezwykła, że instynktownie zwrócił się myślą ku tym wyżynom niedosięgłym, gdzie miał królować Stwórca. Kalergis nie bardzo dowierzał w istnienie tego drugiego świata. Nie dowierzał nawet jeszcze przed godziną. Ale teraz.. teraz zmieniło się prawie wszystko do gruntu.

— Coś ze mną się stało — szepnął do siebie. — Albo jest to przeczucie bliskiego skonu, albo też... wyzwolenia.

Baltazar niemal był przekonany o pierwszym, w drugie nie wierzył wcale. Jeśli znajduje się w rękach Scheimanna, ze szponów tych wyzwolić go potrafi jedna tylko śmierć. Innej drogi wyjścia z tej kabiny nie ma, przynajmniej on jej nie widzi.

Czuł pod sobą warkot śruby okrętowej, na górze słyszał kroki ludzkie i jakieś głosy ozwały się tuż nad lukiem, który prawdopodobnie prowadził do jego kabiny podpokładowej.

Zaczął nasłuchiwać pilnie i po chwili uszu jego dobiegł hałas otwierania luku, potem czyje kroki ostrożne zaczęły schodzić wolno na dno jego kajuty. Po kilku minutach pierwszy blask światła niesionej w ręku latarki padł na ściany kajuty i teraz dopiero Kalergis zobaczył, w jakiej obydnej norze się znajduje. Na podłodze u stóp drabinki luku stanął marynarz z latarnią w ręku.

— Dobry wieczór, panie Kalergis — powitał go bez cienia złośliwości lub gniewu.

Baltazar utkwił zgorączkowane oczy w nowoprzybyłym i — poznał tego człowieka. Był to jeden z majtków załogi „Stelli". Czyżby się znajdował na tym statku? Ależ przecie „Stella" uciekła z Gdyni i gdzieś na pełnym morzu została przemieniona na „Brena".

—Jakże się pan czuje, panie Kalergis? — podjął znowu majtek.

— Czy w podobnych warunkach można się czuć lepiej, jak czuć się można? — odrzekł zagadnięty pytaniem na pytanie.

— No, aleś pan wytrzymał jakoś w tych psich warunkach.

— Słuchajno, van Stevens, co to za statek, na którym mnie więzicie?

— Motorowiec „Jara".

— Więc ty odszedłeś już ze „Stelli"?

Majtek uśmiechnął się zagadkowo.

— Czy ci nie wszystko jedno, na jakim pokładzie znajdujesz znajomego?

— Pytam tylko z prostej ciekawości, która chyba jest w moich warunkach usprawiedliwione?

— Dowiesz się na górze. Chodź tam, bo czekają na ciebie.

— Któż to?

— Sam zobaczysz — sami dobrzy znajomi.

Kalergis podniósł się nie bez wysiłku i poszedł przodem po schodach luku na pokład. Tak długo znajdował się w podpokładziu, że kiedy nareszcie stanął znowu na powierzchni i wciągnął w siebie słony zapach wilgotnego, morskiego powietrza, doznał prawie zawrotu głowy. Przy tym i głód teraz uczuł z jeszcze większą siłą, niż poprzednio tam, w podpokładziu.

Wsparłszy się o poręcze luku, stał tak parę chwil, rozkoszując się powietrzem nocy na morzu, a van Stevens, zagasiwszy latarnię, nie przeszkadzał mu w tym, ale czekał aż odetchnie nieco.

— Pewnieś bardzo głodny, Kalergis? — zagadnął znowu majtek.

— Spodziewam się. Nie jadłem chyba z tydzień.

— O, nie tak długo. Od chwili przywiezienia cię tutaj nie minęły przecież jeszcze dwie doby.

— Czyż to mało?

— Na morzu zdarza się często nie jadać nic i dłużej.

— Ale teraz macie chyba wiele do jedzenia i ty, van Stevens, zamiast mi o tych rzeczach opowiadać,lepiej zrobiłbyś, przynosząc mi co do jedzenia.

— Owszem, owszem, mister Kalergis, ale obawiam się, że po moim odejściu może ci przyjść do głowy głupia myśl skoczenia za burtę.

— Możesz mi wierzyć, że tego nie uczynię.

— Kto cię tam wie. Lepiej chodź do kambuza, gdzie posilisz się czym chata bogata. Stary Morison znajdzie tam co do jedzenia dla ciebie.

d. c. n.

Wzmocnione szanse pokoju

W godzinach gdy cały świat skoncentrował swą uwagę na wiadomościach, nadchodzących z Niemiec — wielka sensacja nadeszła z Paryża. Rząd francuski dokonał częściowej mobilizacji powszechnej, odwołał oficerów z urlopów i uzyskane w ten sposób potężne siły zbrojne rzucił na granicę francusko - niemiecką, podwyższając w trójnasób załogę linii Maginota.

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich stolicach Europy wiadomość ta podziałała nie alarmująco, lecz raczej uspakajająco. Pozornie wydaje się to niezrozumiałe. Mobilizacja (choćby częściowa) armii wielkiego mocarstwa powinnaby przecież wywrzeć wpływ podniecający na wyobraźnię i nastroje. Jeśli się więc stało inaczej, to taka reakcja i to reakcja powszechna — musi mieć swe głębokie uzasadnienie logiczne. Tak jest w istocie. Świat nie denerwuje się, bo uważa posunięcie francuskie za najskuteczniejszą obronę pokoju, za przestrogę, której działanie jest i musi być dodatnie.

Ostatnie zarządzenia wojskowe Francji nie są ani pierwszą, ani jedyną formą ostrzeżenia Rzeszy, iż rozpoczynanie wojny w obecnej sytuacji byłoby z jej strony szaleństwem. Naprzód dokonano moralnego osaczenia Niemiec. Wizyta królewskiej pary angielskiej w Paryżu wznowiła dawną Ententę, czyniąc z niej sojusz wojskowy.

Po tym nastąpiło demonstracyjne zbliżenie Ameryki Północnej do Francji i Anglii. Dwie mowy Roosevelta, dwie mowy sekretarza stanu Hulla, a ostatnio mowa ambasadora Bulitta we Francji mają wymowę bardzo wyraźną. Uświadomiły one wszystkim, że szanse neutralności Ameryki w ewentualnej wojnie światowej są znikome. Gdy w Europie zagrają armaty, Stany Zjednoczone staną po stronie Anglii i Francji.

Trzecim ostrzeżeniem pod adresem Niemiec była mobilizacja angielskiej floty północnej, floty lotniczej i pogotowie powszechne zmotoryzowanych angielskich sił zbrojnych.

Te wszystkie momenty muszą otrzeźwiająco działać na III Rzeszę, wzmacniając jednocześnie szanse utrzymania pokoju.

Teror w Palestynie

„Oko za oko -- ząb za ząb"

Poza niezwykłą gwałtownością walk palestyńskich, zjawiskiem które potęguje napięcie dramatycznych zmagań, toczących się od kilku lat w Ziemi Obiecanej, jest ujawniony w ostatnim czasie fakt zorganizowanego teroru żydowskiego. Dotychczas stosunki w tym kraju, ongiś „mlekiem i miodem", a dziś obficie krwią spływającego układały się w ten sposób, że stroną atakującą byli zawsze tylko i jedynie Arabowie. Żydzi ograniczali się do odporu. Od pewnego czasu sytuacja ta

ULEGŁA GRUNTOWNEJ ZMIANIE.

Na widownię wystąpiły terorystyczne oddziały żydowskie, walczące bombami sztyletem wcale nie gorzej od swych Arabów. Historia formowania tych oddziałów zawiera kilka momentów znamiennych dla rozwoju ruchu sjonistycznego.

Mniej więcej w połowie ubiegłego stulecia powstał w organizacji sjonistycznej prąd, zmierzający do „rewizji" podstaw i założeń polityki sjonistycznej. „Rewizjoniści" domagali się przede wszystkim wyraźnego określenia celów polityki sjonistycznej w duchu integralnego nacjonalizmu, który wyraził się w wysuniętym przez nich haśle „utworzenia narodowej siedziby żydowskiej po obu brzegach Jordanu i zapewnienia Żydom w sferze osiedleńczej bezwzględnej przewagi". Maksymalizm wyrażony w takim stawianiu celu wywołał ostre sprzeciwy w kołach sjonistycznych, które formułowały swoje cele w Palestynie daleko ostrożniej, wysuwając „utworzenie siedziby narodowej, żydowskiej w Palestynie o charakterze publiczno-prawnym". Formuła ta została uchwalona na pierwszym kongresie sjonistycznym, który odbył się w Bazylei w r. 1897. Ostrożność w formułowaniu celów polityki sjonistycznej podyktowana była bezwzględnymi na ówczesne stosunki prawno-państwowe w obszarze palestyńskim, który znajdował się pod władzą sułtana tureckiego, nie chętnym okiem patrzącego na poczynania Żydów.

Rewizjoniści uważali tę taktykę ostrożną, która utrzymana została tym razem już ze względu na Anglię nawet po wojnie światowej (słynna deklaracja Balfoura w sprawie palestyńskiej opiera się na formule bazylejskiej) za objaw szkodliwego defetyzmu. Tworzenie w Palestynie dwunarodowego państwa, w którym na wzór szwajcarski znaleźć mieli miejsce w zgodnym pożyciu i Arabowie i Żydzi, nie odpowiadało ich nastawieniu. Rewizjoniści zrozumieli i wyraźnie to głosili, że przeciwstawieństwo interesów arabsko-żydowskich w tym kraju prędzej czy później doprowadzić musi

DO WALKI O POSIADANIE PALESTYNY.

Po wojnie i pierwszych próbach kolonizacji żydowskiej, zrozumiano w szeregach żydowskich, głoszoną od lat przez rewizjonistów zasadę, że kolonista żydowski musi być jednocześnie zbrojnym strażnikiem swej kolonii, musi sam zabezpieczyć spokój swego ogniska, którego bagnet angielski nie będzie bronił z tym głębokim przekonaniem, z jakim sprawy swej broni każdy naród. Nie mając możności organizowania żydowskich sił zbrojnych w samej Palestynie, stworzono paramilitarne organizacje w krajach diaspory, a zwłaszcza w Polsce. Szeregi „Brith Trumpeldor" i „Brit Hachajal" które szkoliły bojowników żydowskiej sprawy narodowej

ROSŁY Z KAŻDYM DNIEM.

Tendencje te spotkały się z ostrym sprzeciwem w szeregach światowej organizacji sjonistycznej, co d r. 1935 doprowadziło do zerwania i utworzenia „organizacji nowosjońskiej". Natomiast wśród Żydów, osiadłych w Palestynie bojowa postawa nowosjonistów znajdowała coraz szersze uznanie, nawet w tych kołach, które jak np. lewicowe organizacje zwalczają podstawy ideologiczne ruchu sjonistycznego. Ta zmiana w nastawieniu szerokich rzesz żydowskich do haseł wysuwanych przez rewizjonistów, dokonała przede wszystkim po krwawych zaburzeniach 1929 r., w których Żydzi ponieśli dużo ofiar.- Mimo, że rewizjoniści stanowią zaledwie 5 proc. ogółu Żydów, osiadłych w Palestynie, tworzone przez nich szeregi bojowe rosły w miarę nasilania teroru arabskiego. Społeczeństwo, żydowskie w Palestynie, zagrożone w samych podstawach swego bytu, powołało do życia

TAJNĄ ORGANIZACJĘ WOJSKOWĄ „HAGANAH" — OBRONA.

Sprowadzono z różnych krajów europejskich wysłużonych oficerów żydów, zgromadzono znaczne ilości broni i amunicji. Każdy żyd zdolny do noszenia broni musiał przejść przeszkolenie w szeregach „Haganah" Członkowie organizacji zobowiązali się na wypadek zarządzenia „mobilizacji" oddać do dyspozycji swe prywatne samochody, a nawet samoloty sportowe. Kierownictwo „Haganah" znajduje się w Tel-Avivie. Posiada ono doskonale na wzór wojskowy zorganizowaną służbę wywiadowczą. Najliczniejsze oddziały Haganah zorganizowano w odległych żydowskich koloniach Galilei oraz w dolinie Jesreel. Gdy w kwietniu 1936 r. wybuchła nowa rewolta arabska — rewizjoniści rzucili hasło

„OKO ZA OKO — ZĄB ZA ZĄB" —

hasło, które od prawieków znajdowało pełny oddźwięk w duszy żydowskiej.

Na teror odpowiedziano terorem. Bomby zaczęły padać na arabskie autobusy do domów i sklepów arabskich, jak przedtem padały do żydowskich. Represje władz mandatowych, jak ostatnie rozstrzelanie słynnego terorysty żydowskiego, Ben Josefa, wywarły skutek odwrotny od zamierzonego. Walka z obu stron staje się

CORAZ GORĘTSZA.

Angielskie władze mandatowe stają bezsilne wobec rozbujałej z obu stron nienawiści dwóch plemiennie pokrewnych narodów.

W. S-KI



HITLER I HENLEIN.

Reprodukujemy zdjęcie kanclerza Adolfa Hitlera z Konradem Henleinem wykonane podczas ostatniej wizyty Henleina u kanclerza w Obersalzbergu

Na froncie politycznym

OZN. W TERENIE PRZECIW BOJÓWKOM GDAŃSKIM.

W Siemianowicach odbyło się zebranie koła OZN. przy licznym współudziale członków na którym po referatach i dyskusji uchwalono jednogłośnie nast. rezolucje: 1) Zebrani w dn. 2 września na zebraniu obywatelskim w Siemianowicach członkowie i sympatycy OZN. uchwalają najenergiczniejszy protest przeciwko rozwydrzeniu bojówek hitlerowskich na terenie Gdańska, gdzie młodzież polska ukrywać się musi przed napadami, jak to ostatnio miało miejsce w stosunku do harcerzy polskch i domagają się od miarodajnych czynników zapewnienia Polakom w Gdańsku bezpieczeństwa osobistego oraz użycia całego swego wpływu, aby prawa polskie w Gdańsku nie mogły być w jakikolwiek sposób ukrócone.

RADZIWIŁŁ I SŁAWEK.

W ubiegłą niedzielę odbyła się poza Warszawą konferencja marszałka Sławka z ks. Januszem Radziwiłłem. W rozmowie tej uczestniczyć również miało dwuch posłów obecnego Sejmu.

Zakłady kosmetyczne

PRZECIWKO WZMOŻONEJ KONKURENCJI.

Organizacje właścicielek gabinetów kosmetycznych prowadzą obecnie akcję na rzecz zastosowania utrudnień przy zakładaniu nowych gabinetów kosmetycznych. Akcja ta wiąże się z wprowadzeniem od 1 stycznia 1939 r kart rejestracyjnych dla tej kategorii przedsiębiorstw.

Żądanie motywowane jest tym, iż mnoży się obecnie ilość nowych zakładów, otwieranych przez absolwentki zaledwie kilkumiesięcznych kursów.

Właścicielki gabinetów kosmetycznych żądają wprowadzenia obowiązującej szkoły zawodowej dwuletniej, przynajmniej trzyletniej praktyki itp. Powołują się przy tym na Wiedeń, gdzie istnieje przy cechu fryzjerów — cech kosmetyczek i gdzie karty rejestracyjne wydawane są dopiero po 6 latach praktyki.

Problemy dnia

Kiedy odbędą się wybory samorządowe?

Dwie ustawy z dnia 16 lipca 1933 r. tj. ustawa o wyborach do rad gromadzkich gminnych i powiatowych oraz ustawa o wyborze radnych miejskich weszły w życie z dniem 9 sierpnia rb. na całym obszarze państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

W około 40.500 gromadach odbędą się wybory radnych gromadzkich, lub wybory delegatów do gminnego kolegium wyborczego w tych gromadach, gdzie funkcje rad gromadzkich pełnią zebrania gromadzkie. W około 2.700 gminach wiejskich odbędą się wybory do rad gminnych. W 550 miastach odbędą się wybory do rad miejskich. W 230 powiatowych związkach samorządowych

ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO RAD POWIATOWYCH

Wybory muszą być przeprowadzone przed upływem 5-letniej kadencji, którą dla rad gromadzkich i miejskich przewiduje ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r. W związku z tym wybory muszą być wcześniej zarządzone, a mianowicie co najmniej 40 dni przed upływem kadencji rad gromadzkich, a 50 do 80 dni w miastach. Z upływem kadencji dawne rady gromadzkie miejskie, gminne i powiatowe ustępują automatycznie

BEZ POTRZEBY ROZWIĄZYWANIA TYCH ORGANÓW.

W 1938 r., w listopadzie i grudniu w 9 województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30.000 gromadach. W 1939 r. w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych. W 1939 r. jesienią odbędą się wybory na obszarze województw południowych i zachodnich w około 10.500 gromadach W 1939 r. (w ostatnich miesiącach)i w roku 1940 odbędą się wybory do 1100 rad gminnych na obszarze województw południowych i zachodnich. Należy przypomnieć, że wybory do rad gminnych są dokonywane pośrednio, a mianowicie przez kolegia wyborcze, do których wchodzą radni gromadzcy, sołtysi i podsołtysi, a w tych gromadach, które nie posiadają rad gromadzkich delegaci zebrań gromadzkich. Dlatego wybory do rad gminnych mogą się odbywać dopiero

PO UKOŃCZENIU WYBORÓW GROMADZKICH

W listopadzie i grudniu 1938 r. odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i zachodnich, tj. województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi. Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 89 miastach na tym samym obszarze. W kwietniu i maju roku 1939 odbędą się wybory na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz w miesiącach od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich tj.

RAZEM OKOŁO W 380 MIASTACH

Następstwem wyborów do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad powiatowych, które przypadną zatem na rok 1939 i początek roku 1940. Także i te wybory mają charakter pośredni, a zatem przeprowadzenie ich będzie możliwe dopiero po ukończeniu w danym powiecie wyborów do rad gminnych, wiejskich oraz do rad miejskich miast niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych, tj. miast

LICZĄCYCH PONIŻEJ 25.000 MIESZKAŃCÓW.

Starostawie zarządzają wybory do rad gromadzkich i gminnych oraz do nych, dzielą gromady, gminy i miasta rad miejskich w miastach niewydzielonych na okręgi wyborcze, powołują przewodniczących komisji wyborczych w gromadach i gminach wiejskich oraz przewodniczącego i jednego członka komisji wyborczej w miastach niewydzielonych, wykonują nadzór nad czynnościami wyborczymi i rozstrzygają protesty. Wojewodowie wykonują te same czynności na obszarze miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych oraz ustalają wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisji wyborczych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowują okólniki i zarządzenia, omawiające ogólne wytyczne w sprawie wyborów do rad gromadzkich i miejskich i wyjaśniające przepisy ustawy.

400 dzieci i matek

korzysta z poradni w miejskim ośrodku zdrowia w Dąbrowie

Miejski Ośrodek Zdrowia w Dąbrowie znajduje się obecnie w nowym lokalu przy ul. Sobieskiego.

Obszerny lokal, składający się z kilkunastu pokoi pozwolił na to, że przy Miejskim Ośrodku Zdrowia znalazły pomieszczenie: przychodnia przeciw gruźlicza, jaglicza, gabinet dentystyczny i sala opatrunkowa.

W lokalu tym mieści się również Poradnia dla dzieci i matek.

W tym roku korzysta z Poradni 400 dzieci i matek. Kierowniczką Poradni dla dzieci i matek jest p. Gryckówna.

Miejski Ośrodek Zdrowia udziela również porad młodzieży szkół powszechnych (dr Kruszewski).

Ostatnio MOZ. został zaopatrzony w aparat Roentgena i dwie lampy kwarcowe. Kierownictwo MOZ. spoczywa w fachowych rękach dr. Adama Niepielskiego — lekarza miejskiego w Dąbrowie.

Nadmienić również należy, że w lokalu MOZ mieści się Świetlica i magazyn Polskiego Czerwonego Krzyża. Prezeską PCK. jest p. J. Berbecka, referentem za dr. A. Niepielski, komendantem p. Łukaszewicz i p. K. Szuhanewska, zastępcą p. Boratyńska.

Uroczystości LOPP w Bolesławiu

Organizacje z całego powiatu zapowiadają swój udział

Na uroczystości poświęcenia i przekazania władzom samolotu „RWD 17", ufundowanego przez społeczeństwo pow. olkuskiego, zapowiadają swoją obecność wszystkie prawie organizacje ze sztandarami z Wolbromia. Przypuszczać należy że za przykładem Wolbromia pójdą i inne miejscowości.

Poza tym zapowiedziały swój udział w uroczystości wszystkie koła LOPP. z pow. olkuskiego. które dużo przyczyniły się do ufundowania samolotu.

Przygotowania do uroczystości na 11 bm. tj. już na przyszłą niedzielę, są w toku. W Bolesławiu powstał lokalny komitet, który pod kierownictwem inż. Kuźniarskiego i miejscowego naczelnika straży poż., przygotowuje teren pod lotnisko, dojazd i urządzenia dla pomieszczenia większej ilości wycieczek, bufet i t. p.

W dniu uroczystości przeprowadzona będzie zbiórka w Bolesławiu na drugi samolot.

Nie od rzeczy będzie dodać, że największe zasługi w zrealizowaniu wysiłku ludności powiatu, jakim jest ufundowanie samolotu, przypada dawnemu prezesowi obwodu LOPP. w Olkuszu. obecnemu p. staroście Trznadlowi z Zawiercia.

Jak się dowiadujemy, Zrzeszenie Przedsiębiorstw Autobusowych w Sosnowcu, przydzieliło bezpłatnie dla obwodu L. O. P. P. w Olkuszu dwa autobusy na 11 bm. do przewożenia uczestników i wycieczek na uroczystości do Bolesławia. Autobusy te będą stale kursowały pomiędzy Olkuszem i Bolesławiem. Opłatę za przejazd pobierać będzie obwód na drugi samolot

Drzazgi

Nie pódę do Zida!..

Jest nowy rok szkolny Obok gorączkowych nastrojów samej młodzieży mamy okazję przyjrzeć się jak niektórzy ludzie, z pewnych względów, jeszcze bardziej się gorączkują, nie zastanawiając się nad tym, że wskutek swej „gorączkowości" popełniają rzeczy szkodliwe i śmieszne.

Najpierw zajmujmy się tymi pierwszymi sprawami: oto w „Gońcu Warszawskim" zacytowany jest list Związku Polskiego w Sosnowcu do dyrektorów szkół średnich i kierowników szkół powszechnych (!), w którym m. in. czytamy:

„Związek Polski w Sosnowcu zwraca się z gorącym apelem do W. Pana Dyrektora (ki), aby przy rozmieszczaniu w klasach uczniów (nic), o ile do zakładu prowadzonego przez W. Pana Dyrektora (ki) uczęszczają Żydzi, byli oni posadzeni oddzielnie od młodzieży chrześcijańskiej.

Mamy nadzieję, iż W. Pan Dyrektor w imię dobra moralnego młodzieży polskiej zechce naszą prośbę uwzględnić, gdyż nie chcielibyśmy w tej sprawie wszczynać akcji bezpośrednio między młodzieżą".

Sprawa postawiona została jasno. Związek Polski grozi wprowadzeniem wśród najmłodszego pokolenia tych samych fermentów, jakim przyglądamy się od szeregu lat na terenie akademickim. „G. W." pisząc o tym dodaje, że „o dalszych losach tego apelu nie zapomnimy poinformować naszych Czytelników".

A dalej w tym samym artykule „Gońca" znajdujemy taki humorystyczny obrazek:

„Jakaś robotnica z synkiem, mającym może 9 lat wyszła z jednej z księgarń, w której nie kupiła przyborów do pisania.

I pójdę do Żyda — odezwała się do chłopca — może będzie taniej.

— Nie chcę do „Zida", nie pójdę tam — odezwał się malec i... argument swój poparł strumieniem łez..."

Co znaczy uświadomiony młodzian!

Stoimy — tak jak każdy dobry Polak — na gruncie unarodowienia polskiego handlu. Ale, na litość boską! — trzeba mieć, panowie, trochę poczucia humoru i nie narażać się na śmieszność w tak poważnej akcji!

A na zakończenie autor artykułu, pisząc o zatrudnieniu dwuch Żydów przez zarząd miasta Dąbrowy, wygłasza taką płomienną choć nie bardzo gramatyczną apostrofę:

„Diaczego p. prez. Trzęświecki czuje taką predylekcję do Abramów, mając polskich rzemieślników — tego nam nikt nie wytłumaczy. Wstyd p. prezydenci, trzeba się nauczyć od 9 letniego chłopca jak należy się odnosić do Żydów..."

Czy p. prezydent. Trzęświecki zechce uczyć się od 9 letniego chłopca? Oto pytanie?

wim.

10 wagonów kart przemiałowych

rozprowadzono sprawnie po całym kraju

Jak nas informują zarówno ze źródeł urzędowych, jak i ze strony zainteresowanych organizacji rolniczych, młynarskich i przemysłowo - handlowych — wykonywanie ustawy o opłatach od mąki i kaszy dokonuje się, wbrew początkowym obawom, zupełnie sprawnie i pomyślnie.

Pierwszego dnia wejścia w życie ustawy, t. zn. 5 września b. r. zaistniały wprawdzie niedokładności, wynikające z nieotrzymania na czas przez sołtysów kart kontrolnych, zostały one jednak natychmiast usunięte. W tej chwili wszystko funkcjonuje już w porządku.

Warto tu zaznaczyć, że ilość rozprowadzonych na terenie całego kraju kart przemiałowych wyniosła 10 wagonów papieru. Wydział gospodarczy Ministerstwa Skarbu, zajmujący się ekspedycją tej olbrzymiej ilości kart, zdał chlubnie swój egzamin dostarczając je wszędzie na czas i w potrzebnej ilości.

Krwawa zbrodnia w Sosnowcu

Bójka między uczestnikami wesołej biesiady

Mieszkańcy ulicy Tylnej w Sosnowcu zaalarmowani zostali krwawą zbrodnią, dokonaną w domu Nr. 36. Lokatorzy tego domu Piotr i Bronisława Grabowscy z okazji jakiejś uroczystości familijnej zaprosili do siebie

NA PRZYJĘCIE KILKU GOŚCI.

Pod koniec wspólnej biesiady, podczas której wypito moc wódki, wynikła sprzeczka między bratem Grabowskiej, 30-letnim Stefanem Krawczykiem, a 27-letnim Janem Kuleszą (Sosnowiec, Koźla 9), na tle

TRWAJĄCY MIĘDZY NIMI OD LAT ZATARGU.

Zebrani goście podzielili się na dwa obozy, jedni trzymali za krewniakiem gospodarzy domu, drudzy za Kuleszą. Hasło do krwawej bójki dał Krawczyk który dobył noża i pchnął nim Kuleszę kilkakrotnie w klatkę piersiową, oraz poranił dwóch innych gości. Rozgorzała bójka, w której sekundowali Krawczykowi Grabowscy, a zwłaszcza Grabowski, który przytrzymał Kuleszę gdy Krawczyk żgał go nożem i niejaki Jan Nowak (Sosnowiec, Tylna 10), który uspokajał bijących się zabójcą.. tykowcem.

CIĘŻKO RANNY KULESZA ZMARŁ

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko zabójcy Krawczykowi oraz małżonkom Grabowskim i Nowakowi za udział w bójce. Krawczyk skazany zo stał na dwanaście lat więzienia, Grabowski na dwa lata i Nowak na sześć miesięcy więzienia. Grabowską sąd uniewinnił.

Zderzenie samochodu z motocyklem

Prezes P.Z.P.P. i H.R.P. p. Grunwald wyszedł z wypadku bez szwanku

Wczoraj o godzinie 3 pp. wydarzyła się w Dąbrowie Górniczej, obok przystanku tramwajowego Dąbrowa - Miejska katastrofa, która na szczęście zakończyła się tylko ciężkim potłuczeniem i połamaniem żeber motocyklisty Stanisława Duraja.

Oto autem osobowym biura inżynierów Maciejowski - Makowski i ska z Sosnowca jechał do Dąbrowy prezes Polskiego Związku Zaw. Prac. Przem. i Handl. RP. w Sosnowcu p. Władymierz Grunwald w towarzystwie p. Kinola.

Gdy auto znajdowało się na skrzyżowaniu z ulicy Kr. Jadwigi wyjechał nagle motocyklista Stanisław Duraj, technik kop. Flora. Szofer widząc roz pędzonego motocyklistę zahamował nagle. Nie mógł tego już zrobić Duraj i wpadł całym rozpędem na przód auta.

Wskutek zderzenia Duraj wypadł z motocykla i koziołkując uderzył bokiem o żelazny słup tramwajowy łamiąc sobie żebra.

Auto i motocykl zostały dość poważnie uszkodzone, jednak nikt z jadących nie odniósł szwanku.

Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie udzielono mu pomocy.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Suł kowski".

W piątek, dnia 9 bm. z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 10 bm o godz. 20.30 premiera świetnej komedii M. Laszo „W perfumerii", która przez szereg tygodni cieszyła się olbrzymim powodzeniem w Teatrze Malickiej w Warszawie. Udział wezmą pp. Karolina Bałanka, Ewa Kryńska, Helena Pichniewska, Nina Veidtów ną, Marian Bielecki, Wiktor Domański, Jan Korczyński, Franciszek Łabeński, Jan Nawrocki, Janusz Obidowicz, Ferdynand Sarnowski. Reżyseria Mariana Bielęckiego. Oprawę dekoracyjną przygotowuje Feliks Krassowski. Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 9 i w firmie „Ureda" ul. Orła 14

—oOo—

Nowy dyrektor Elektrowni

OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Nowomianowany dyrektor Okręgowej Elektrowni Zagłębia Dąbrowskiego inż. Witold Przelaskowski objął onegdaj urzędowanie.

Zastępcą dyrektora Przelaskowskiego został mianowany p. W. Świeżawski.

Dzisiejsze wykłady

STUDIUM „KATOLICKIEGO" W KATOWICACH.

Dziś w ramach „Studium Katolickiego" w Katowicach (ul. Francuska 1. — Dom Oświatowy) mówić będą kolejno, od godz. 9.30 (ano początkowy: mgr. Romer z Katowic, Ks. prof. Padacz z Warszawy, dr. A. Bilik z Sosnowca („Udział inteligencji świeckiej w apostolskim dziele dokształcania katolików". Po południu od godziny 16 wykłady docenta Liciżmana z Krakowa (Problemy inteligencji Katolickiej) oraz dr. Świeżawski ze Lwowa (Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym.

W piątek w ostatnim dniu „Studium" o godz. 10 rano wykład redaktora Kisielewskiego z Poznania i ks. Kaczyńskiego — dyrektora Katol. Agencji Prasowej — zaś o 16 popołudniu końcowe wykłady rektora Uniw. Jagiel. księdza Szymańskiego („Katolicka myśl społeczna") i znanej literatki Zofii Kossak — Szczuckiej („Chrześcijańskie posłannictwo Polski"). Wstęp na wykłady zł. 1.

Na froncie pracy

Wybory delegatów robotniczych

w fabryce „Zamkost" w Będzinie

W dniu wczorajszym, odbyły się wybory delegatów robotniczych w fabryce „Zamkost" w Będzinie.

W wyniku wyborów ZZZ. uzyskał 2 mandaty, Polska Praca pozostała bez mandatu.

Strajk demonstracyjny

W FABRYCE „DEICHSLA"

W dniu wczorajszym wybuchł pół toragodzinny strajk protestacyjny w fabryce Deichsla w Sosnowcu. Robotnicy zaprotestowali w ten sposób przeciwko odwlekaniu konferencji, która odbyć się miała w inspektoracie pracy. jacym robotnikom, że nie zabiegają o odroczenie konferencji i w każdej chwili gotowe jest do pertraktacyj. Na konferencji mają być omawiane sprawy. Dyrekcja fabryki oświadczyła strajku wy umowy zbiorowej i urlopów terminowych.

Dziś zebranie Komitetu

POWITANIA BATALIONU O. N. W SOSNOWCU.

Dnia 14 bm. wraca do Sosnowca batalion Obrony Narodowej z pierwszych ćwiczeń polowych.

Aby dać wyraz naszemu głębokiemu przywiązaniu do armii, a jednocześnie podkreślić ścisły i serdeczny związek z oddziałami O. N. rekrutującymi się z mieszkańców naszego miasta, organizuje się komitet uroczystego powitania batalionu O. N.

W związku z tym odbędzie się dziś w ratuszu o godz. 18.30 zebranie organizacyjne komitetu powitania batalionu O. N.

Omal nie wypadek

W CZELADZI.

Na placu 11 listopada w Czeladzi można często zaobserwować jak nieletni chłopcy popisują się wskakiwaniem na stopnie odjeżdżających wozów tramwajowych z Czeladzi do Będzina.

Ponieważ chłopców tych nieraz wskakuje kilku jednocześnie, przeto może wydarzyć się bardzo przykry wypadek.

Wczoraj jeden z malców omal nie dostał się pod koła tramwaju. Zarząd tramwajów winien zająć się bliżej tą sprawą

Wiadomości bieżące

Czwart. 8 Wrzesień	Dziś: Narodz. NMP. Jutro: Gorgoniusza Wschód słońca: 4,57 Zachód słońca: 6,10

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

DROGA BIELIZNA zostaje zniszczona przez pot i brud, a nie przez pranie. — Konserwuje się dłużej przez częste delikatne pranie „mydłem Kollontay".

— OSOBISTE. Kierownik wydziału śledczego w Sosnowcu, kom. Magas wrócił z urlopu wypoczynkowego.

— ZEBRANIE KSIĘŻY PREFEKTÓW. Zarząd koła miejscowego księży prefektów okręgu sosnowieckiego zawiadamia księży prefektów, że dziś o godz. 16-ej w szkole gospodarczej ks. kan. Bacyńskiego przy kościółku kolejowym odbędzie się zwyczajne powakacyjne zebranie koła

Karabin maszynowy dla 11 p. piechoty

fundują podoficerowie rezerwy w Czeladzi

Związek podoficerów rezerwy w Czeladzi urządza w dniu 16 października br. uroczysty obchód 10 lecia istnienia koła.

Z okazji tej uroczystość nastąpi ofiarowanie przez związek ciężkiego karabinu maszynowego 11 pułkowi piechoty.

Dla upamiętnienia tego momentu w życiu Związku podoficerów rezerwy wydana będzie „Jednodniówka" w której między innymi wymienieni będą wszyscy bojownicy i żołnierze, polegli w walkach o niepodległość Polski w latach 1905 — 1914 — 1918 do 1921 r., a pochodzący z Czeladzi i Piasków.

Zarząd związku prosi o podawanie imion i nazwisk poległych budowniczemu p. Stanisławowi Walo, Czeladź, Bytomska 38 I piętro, tel. 710.67 do dnia 10 bm.

Mennica fałszywych złotówek

zlikwidowana została w Niwce

W ostatnim czasie pojawiła się na terenie Chorzowa i pow. świętochłowickiego znaczna ilość fałszywych złotówek. Wstępne dochodzenia wykazały, że mennica falsyfikatów znajduje się poza granicami województwa Śląskiego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek policja przytrzymała niespodziewanie w Goduli Józefę Kawecką, zamieszkałą w Niwce, która usiłowała w jednym z lokali w Goduli zmienić na drobne 1 złoty. Właściciel lokalu rozpoznał jednak wręczoną mu monetę jako fałszywą i skomunikował się z policją, która przybyła na miejsce i kobietę odprowadziła na posterunek. Po drodze Kawecka usiłowała niepostrzeżenie wyrzucić niewielki woreczek. Eskortujący ją policjant zauważył jednak manewr i odebrał jej woreczek, w którym — jak się później okazało — znajdowało się jeszcze 11 sztuk falsyfikatów.

Wydział śledczy w Chorzowie skomunikował się natychmiast z policją w Niwce i przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Kaweckiej. Rewizja dała rewelacyjne wyniki. W ręce policji wpadła znaczna ilość gotowych falsyfikatów, formy do wyrabiania fałszywych monet i wielka ilość metalu, z którego wyrabiano falsyfikaty.

Policja aresztowała męża przytrzymanej — Tomasza Kaweckiego, który fabrykował złotówki, zaś żona jego spełniała funkcję kolporterki falsyfikatów.

Tomasza Kaweckiego i jego żonę Józefę osadzono w więzieniu śledczym w Chorzowie gdzie zostaną przesłuchani przez sędziego śledczego.

Wypadek prezesa Sądu Apelacyjnego z Warszawy

Bawiąc w gościnie, złamał nogę

Prezes sądu apelacyjnego w Warszawie p. Stefan Zaborowski, bawiąc w gościnie u b. wicemarszałka senatu, p. Antoniego Boguckiego w Krzykawce pod Olkuszem, uległ wypadkowi złamania kości pcudzia lewej nogi podczas przechadzki.

P. Zaborowskiego przewieziono do szpitala olkuskiego, gdzie poddano odpowiedniemu zabiegom chirurgicznym i prześwietleniu złamanej nogi.

P. prezes Z. wskutek tego nieszczęśliwego wypadku będzie musiał co najmniej 7 tygodni przeleżeć w łóżku.



UROCZYSTOŚCI ALBAŃSKIE.

Na zdjęciu — fragment zabawy ludowej, połączonej z tańcami, przed pałacem królewskim w Tiranie, z okazji 10-lecia instalacji monarchii albańskiej

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 8 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Góry nasze, góry poranek dla szkół powszechnych z Krakowa. 11.25 Płyty 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Po drogach i ścieżkach pog. dla dziec.. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.45 U niewidomych pogadanka. 17.00 1000 taktów muzyki. 18.00 Medycyna pod mikroskop. pogadanka 18.10 Tu Kujawy! am Kujawy są tam chłopy do zabawy wyk. chór chłopców szkoły powszechnej. 18.30 Teatr Wyobraźni Alarm na wsi. 19.00 Ed. Grieg Sonata skrzyp. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.40 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Czwartek 8 września.

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka z płyt 11.15 Muzyka z płyt (z W-wy). 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 15.30 Po dniów... szkic literacki. 17.00 Pogadanka sportowa. 17.10 Koncert solistów. 17.50 Wiadomości rolnicze. 17.55 Program na jutro. 21.00 Przed siewami ozimin pogadanka. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka polska z płyt.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 9 września.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkoł. 8.15 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Koncert z płyt. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Pogadanka dla dzieci starszych ze Lwowa. 15.30 Reportaż ze szpitala w Poznaniu. 15.50 Wiadomości gospodarcze 16.05 Potpuri z operetek P. Abrahama. 16.45 Małopolska Wschodnia z okna wagonu pogadanka wygłosi Maria Dąbrowska. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przyroda i technika pogadanka. 18.10 Muzyka z płyt. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. w wyk. ork. PR. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dzien

Przy głośniku

KONCERT CHOPINOWSKI TRANSMITOWANY Z DWR.

Dziś o godz. 21.10 rozgłośnie radiowe transmitują z Dorocznej Wystawy Radiowej koncert chopinowski w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Tegoż dnia w godzinach wcześniejszych bo o 17.00 nadane będzie również dla radiosłuchaczy muzyka taneczna z DWR w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

POMYLIŁ SIĘ.

— Zapewniałeś mnie pan, że zegarek będzie chodził do końca mego życia, a on już dawno nie chodzi.

— Rzeczywiście pomyliłem się. Ale, bo też pan wtedy tak źle wyglądał.

Zawody motocyklowe w Zagłębiu

pod hasłem „Panuj zawsze nad maszyną"

Celem wypróbowania sprawności jeźdźca i umiejętności panowania nad maszyną Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu organizuje w dniu 11 bm. (niedziela) na trasie Sarnów — Siewierz zawody motocyklowe pod hasłem „panuj zawsze nad maszyną".

Na zawody te złożą się: uruchomienie silnika, przejazd w największej szybkości wyznaczonej trasy i zahamowanie w ściśle oznaczonym miejscu. Dla zwycięzców w tych zawodach przeznaczone są liczne nagrody honorowe, jako to: 3 nagrody klubowe, 2 nagrody od Prezesa Klubu oraz po dwie nagrody od firm „Stomil", „Castrol" i „Vacuum".

Zawody te dostępne są dla członków Klubu MZD. oraz niezrzeszonych motocyklistów.

Zgłoszenia na zawody przyjmuje sekretariat Klubu w Sosnowcu, ul. Orla 5, tel. 617 — 72 oraz w dniu zawodów na starcie najpóźniej do godziny 13 tej minut 15.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

105)

Firion, znający dokładnie wartość moralną, fizyczną i pieniężną pana du Wald, udawał, że się niczego nie domyśla. Ale ponieważ nie był wtajemniczonym w oschłość moralną i fizyczną córki swojej, nie wiedział jak daleko zajść może ta egzaltacja. Powinien więc, napróżno się trwożył. Z takim charakterem jak Natalii, być kochaną dla siebie samej, znaczyło: być kochaną za nic; ona utrzymywała, że powinna wzniecić namiętność zupełną, bezwarunkową, bezinteresowną; zaledwie zniosła, że du Wald powiedział jej, że jest piękną. Jednak, nie czując żadnej chęci zeszpecenia się, ażeby doświadczyć szczerości uczuć pana du Wald, przyznawała się do wszystkich wad charakteru, ażeby doświadczyć utwierdzić tę władzę nadzwyczajną, jaką kobiety pragną wywierać mniej lub więcej. Nie potrzebuję mówić, że du Wald długo nie poddawał się tym wymaganiom, wkrótce dał do zrozumienia, przez często trafiającą się nieobecność, że kochał kobiety dla zręgoś. To opuszczenie spowodowało w Natalii zupełną recydywę: kochała ona pana du Wald z próżności, a zwłaszcza jako środek ratunku.

— Co! — zawołał Luizzi na ten wyraz wyrzeczony przez Szatana — kochała go jako środek ratunku?

— Najniezawodniej, Natalia wpadła na fałszywą drogę i z powodu uporu wrodzonego wszystkim umysłom płytkim, nie chciała z niej zejść z uporem właściwym krnąbrnym dzieciom, była więc uszczęśliwioną, że spotkała człowieka, który jej dopomógł do wyjścia z niemiłego położenia. Doznała więc niepodobnej do opisania wściekłości, kiedy zdawało się, że du Wald od niej się usunął. Był to upadek dumy: nie ma nic niebezpieczniejszego niż to dla kobiet i Natalia z tej przyczyny rozchorowała się. Firion poszedł po doktora...

— Dla córki? — zapytał Luizzi ziewając.

— Nie, dla pana du Wald.

— Dla pana du Wald?

— Tak, poszedł do pewnego rodzaju zabijaczа lekarza, bardzo znanego ze śmiertelnych starań, jakimi obdarzał swoich pacjentów. Firion przystąpiwszy do lekarza, najotwarciej wyznał mu całą prawdę, mówiąc mu szczerze ile posiadał milionów, z powodu jakich to kaprysów córki, ukrywał je przed ludźmi. Firion odzyskał cały swój rozum w tej okoliczności, gdyż trudnym jest kłamać, mówiąc prawdę. Potem nie dając czasu lekarzowi przyjść do siebie, oznajmił mu, że córka jego spotkała nakoniec człowieka, jakiego pragnęła i że tym człowiekiem był baron du Wald.

— Du Wald? — zapytał lekarz osłupiały.

— Tak — odparł Firion, nie zmieszany — i dam sto tysięcy franków lekarzowi, który go wykuruje z śmiertelnej choroby, w jakiej się znajduje.

— Jakto, z choroby śmiertelnej! — znów zapytał doktór, którego umysł i ucho otworzyły się na ten wyraz: sto tysięcy franków. Lekkie podrażnienie w płucach i oto cała historia. Ale, jeżeli zechce iść za moją radą, za dwa miesiące będzie zdrów jak ja i ty, panie Firion.

— A więc dobrze — powiedział Firion — zobacz go pan, wykuruj, ale nie mów nikomu ani słowa. W tobie pokładam zupełne zaufanie.

— Nie zawiedziesz się.

— Jestem tego pewny.

Firion miał słuszność; zaufanie, jakie położył w doktorze, nie było zawiedzione. Zaledwie go opuścił, kiedy nałomówny lekarz pospieszył do pana du Wald i opowiedział mu to, o czym się dowiedział, o tym niby panu Bernard.

...W tej chwili Szatan się zatrzymał i spoglądając na Armanda z uwagą, zdawało się, że zaprzestał swoje opowiadanie; potem znów zaczął:

— Jesteś człowiekiem rozsądnym, mój kochany Luizzi; ale, jak wszyscy ludzie rozsądni, przyjmujecie jako możliwe to tylko, co się da wytłumaczyć. Wielka tajemnica intuicji jest ci nieznaną; odrzucacie, jako marzenia czarodziejskiej literatury, cudowne odkrycia, dokonane za pomocą zmysłu, jakiego wam zbywa, a który może tylko nazywać się instynktem. A więc z trudnością zrozumiesz w jaki sposób du Wald przyjął tę wiadomość.

— Powinna mu była wydawać się co najmniej nieprawdopodobna — powiedział Luizzi. — M i l i o n e r który się u k r y w a, to zasługuje na wyjaśnienie i du Wal zaprzeczył zapewne...

— Bynajmniej — odpowiedział Szatan, przerywając Armandowi.

— A jednak powinien się był zadziwić, że człowiek bogaty i możny, jak Firion, zezwala na to, żeby mu oddać córkę?

— To nie zła uwaga. A potem?

d. c. n.

kobieta o podwójnym obliczu

W piwnicy naradzała się z bandytami,

a w swych salonach przyjmowała elitę towarzyską

W tych dniach odbył się w Londynie w centralnym sądzie karnym sensacyjny proces, którego bohaterką była 26-letnia Olania Coranth, będąca główą szajki groźnych przestępców

PROWADZIŁA ONA PODWÓJNE ŻYCIE,

albowiem równocześnie występowała jako wytworna dama z towarzystwa oraz w roli niezwykle przebieglej oszustki, co właściwie pozwoliło jej na prowadzenie życia na szeroką skalę.

Olania Coranth jest najmłodszą córką robotnika rolnego z Harford. Przed kilku laty opuściła dom rodzinny i udała się do Londynu, gdzie niebawem

NAWIĄZAŁA KONTAKT ZE ŚWIATEM PODZIEMNYM.

Pierwszą jej ofiarą był pewien księgarz, którego zdołała rozkochać w sobie, a następnie grożąc mu skandalem wyszantażowała od niego znaczną sumę pieniędzy. Za zdobyte w ten sposób środki wynajęła okazałą willę w Chelsea i tam rozpoczęła

DZIAŁALNOŚĆ NA WIĘKSZĄ SKALĘ.

W wytwornych salonach swego domu przyjmowała osobistości z najlepszych sfer towarzyskich i dzięki swym niezwykłym zaletom towarzyskim zdołała zdobyć wkrótce ich zaufanie.

Natomiast w kuchni oraz w pokojach dla służby i w piwnicy

ODBYWAŁA SCHADZKI ZE SWOIMI WSPÓLNIKAMI

ze świata podziemnego i tam właśnie wykuwano plany, mające na celu wydobycie od gości pani domu pieniędzy potrzebnych dla kontynuowania tej podwójnej gry. Kombinacje te były nieraz bardzo zawiłe. Tak naprzykład bardzo często okradano skrzynki na listy w mieszkaniach przyjaciół Olanii przy czem do rąk przestępców wpadały nierzadko czeki na wyższe sumy, które następnie, zaopatrzone w fałszywe podpisy, zostały zainkasowane.

Głównym wspólnikiem Olanii był niejaki William Davis, który podawał się za dziennikarza i znał swoją przyjaciółkę od 17 roku życia. On to właśnie był

ZŁYM DUCHEM OLANII,

wywierając na nią zgubny wpływ. Wystawne życie jednak pochłaniało więcej, aniżeli wynosiły dochody z popełnianych przestępstw, tak, że po upływie roku długi Olanii wzrosły do pokaźnej sumy 12.000 funtów szterlingów. Wierzyciele wdrożyli wówczas skargę sądową i wówczas Olania znalazła się w opresji. Widząc, że

TRACI GRUNT POD NOGAMI,

postanowiła ratować się jakimś większym „skokiem". Sporządziła ona testament, pochodzący rzekomo od nieżyjącego Edwarda Glenhursta, profesora uniwersytetu, który należał do grona jej przyjaciół i na mocy które go ona miała odziedziczyć po nim 23.000 funtów. Na podstawie tego testamentu zdołała jeszcze wyłudzić od znajomych pożyczkę w kwocie 800 funtów.

Gdy jednak Glenhorst umarł, a Olania

PRZEDŁOŻYŁA SFAŁSZOWANY TESTAMENT,

prawowici spadkobiercy założyli oczywiście protest i wszczęli kroki o unieważnienie testamentu.

Sprawa znalazła się w sądzie i tam wyszło na jak całe oszustwo. Olania została aresztowana i wówczas wyszedł na jaw cały łańcuch jej

POPRZEDNICH PRZESTĘPSTW I ZBRODNI.

Stopniowo wykryto również wszystkich jej wspólników i w dniu 19 maja b. r. odbyła się główna rozprawa przeciw Olanji Coranth, która jednak została odroczona z pewnych względów formalnych. Dopiero w tych dniach zapadł wyrok, na mocy które go Jiękna Olanja skazana została na osiem lat więzienia, zaś wspólnicy jej na kary od 4 do 6 lat.

Zakończenie kursu

dla pilotów szybowcowych w Niemcach

W ub. niedzielę został ukończony kurs pilotażu szybowcowego przy szkole szybowcowej Koła LOPP. w Niemcach.

Kurs pilotażu szybowcowego do Kat „A", odbywał się na Górze Chelmickiej koło Strzemieszyc. Na początku kursu zgłoszonych było przyjętych 39 kandydatów. Ukończyło kurs zależnie 6 osób uzyskując stopień pilota szybowcowego Kat. „A", a mianowicie: Tuchacz (Koło LOPP. Niemce). Cebo (Koło LOPP. Grodziec). Adamowski (Koło LOPP. Grodziec). Paducha (Koło LOPP. Grodziec). Makoła (Koło LOPP. Dąbrowa Górnicza). Nikodem (Koło LOPP. Gródków).

Dla pozostałych dziesięciu kandydatów, którzy kursu nie zdążyli ukończyć, obwód powiatowy LOPP. w Będzinie, daje możność uzyskania im stopnia pilota szybowcowego Kat. „A", przez dokończenie kursu przy szkole szybowcowej Koła LOPP. w Grodźcu. Kurs ten rozpocznie się już w dniu 11 września br.

Zakończenie kursu w szkole szybowcowej w Niemcach o dbyło się całym szeregiem lotów, wykonanych na szybowcach typu „Wrona". Przyznać należy, że absolwenci kursu uzyskali bardzo dokładne i gruntowne wyszkolenie, czego najlepszym dowodem były wiraki lotów, jakie się o dbyły w dniu zakończenia kursu, wobec tłumów publiczności zalegającej zbocza Góry Chełmickiej, bacznie obserwującej i podziwiającej nad zwyczajną brawurę i zręczność, przyszłych asów lotnictwa szybowcowego, którzy mieli możność pokazać społeczeństwu, opanowanie sztuki latania nabytej w szkole, zimną krew i tą stanowczość oraz niezłomną chęć latania, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych a zwłaszcza, przeciwnego wiatru bocznego, utrudniającego w dużej mierze dobry start i prawidłowe lądowanie. Pokazy lotów, jakie się odbyły na Górze Chełmickiej, przekonały widzów o konkretnych pracach LOPP. w dziedzinie lotnictwa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Z Zawiercia

(z) **OSOBISTE.** Powrócił z urlopu i objął urzędowanie powiatowy komendant policji w Zawierciu komisarz Siwoń.

(z) **NOWA INSTRUKTORKA K. G. W.** Opróżnione ostatnio stanowisko powiatowej instruktorki kół gospodyń wiejskich pow. zawierciańskiego objęła p. Janina Lewtakówna, która do tej pory zajmowała takie samo stanowisko w Końskich, województwa kieleckiego.

(z) **BEZPŁATNE KSIĄŻKI DLA BIEDNYCH DZIECI INWALIDÓW.** Wzorem lat ubiegłych w obecnie rozpoczętym roku szkolnym zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Zawierciu postanowił zakupić pewną ilość książek szkolnych i rozdać je dzieciom najbiedniejszych swych członków. Zainteresowani rodzice zechcą w ciągu najbliższych dni złożyć zapotrzebowanie na książki na ręce zarządu koła.

(z) **TYMCZASOWA SIEDZIBA STOW KUPCÓW POLSKICH.** Jak donosiliśmy przed kilku dniami spłonął dom, w którym miało swą siedzibę Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Do czasu wynajęcia nowego lokalu sekretariat stowarzyszenia ulokowany został przy hurtowni kolonialno - spożywczej p. Nowackiego na Nowym Rynku (dom dr. Periowskiego).

(z) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROWERZYSTY.** Na ulicy Paderewskiego uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi Franciszek Gawłowski (Kopernika 1). Wskutek własnej nieostrożności Gawłowski spadł z roweru, doznając wybicia lewej szczęki.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W drugim dniu losowania 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące premie:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii druga numer obligacji).

Zł. 1.000: 100-43 216—42 410—42 420-45 561—16 869—31 939-32 1055—16 1393—24 1515—31 1532—24 1569—37 1991-43 2013—42 2506—43 2227-42 2358-20 2414-2 2531—42 2579—42 2609—42 3152-20 3465-37 3703—43 3692—32 3867-42 3873—42 3867-45 4116—23 4368—31 4506—2 4515—24 4608—24 4897—24 4957—32 5016—32 5016-32 5185—20 5227—32 5226-16 5507—43 6153-24 6532-37 6655—24 6670-37 6742-37 6776—45 6838—20 6896—20 6917-42 6965—42 7265—31 7485-16 7559—43 7782—42 7591—43 7891—43 7886—43 7913-52 8064—20 8226—16 8304—43 8300—28 8341—42 8479-16 8405—42 8434—31 8525—42 8558-52 8621-42 8723-43 9053-43 9004—43 9288-43 9316—20 9353—43 3034-43 9288—20 10163—37 10253—16 10260-42 10312—2 10409-37 10457 —24 10483-43 10682—42 10844—31 10934—24 10925—2 11064—31 11430—16 11468—16 11488 —2 11723—37 12282-2 12377—32 12402—31 12603—37 15095-24 15286—2 13892—52 14104 —42 14493 42 14591-52 14648—43 15038—42 15150—16 15199-20 15209—31 15264—2 15394 —32 15728—2 15554—24 15531—16 15742—43 16356-20 16554 42 16582—37 16611-43 16868 —20 16935—20 17682—43 17061—37 17013—31 17570-16 17592—20 17977-43 18003—16 18168 —24 18126-37 18161—43 18242—2 18343—43 18458—43 18527-42 18622 32 18705-42 19137 —16 19359—37 19535—42 19630—42 19767—42 20053—43 20040-42 20624—31 21017—42 21048 —2 21245—32 21414—31 21474—42 21663—32 17208—31 1731—2 21704—24 21768—24 22483 —37 22697—31 22794—37.

Dyktował recepty

GDYŻ NIE UMIAŁ PISAĆ.

Niejaki Deutschman, mieszkaniec Łodzi, osadzony został w areszcie za nielegalne wystepowanie w roli lekarza.

Samozwańczy doktór jeździł po wsiach i „leczył" ciesząc się dość dużym powodzeniem. Drastycznym szczegółem tej afery jest fakt, że Deutschman dyktował chorym recepty, ponieważ nie umiał pisać.

Według wyjaśnień lekarza — analfabety, cał on już od młodości pociąg do medycyny, jednak warunki nie pozwoliły mu się kształcić. Jedynymi studiami Deutschmana była praca w szpitalu warszawskim na Czystem, gdzie był posługaczem.

—oOo—

Spłonęło 109 budynków

NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Po obliczeniu strat spowodowanych przez pożar we wsi dany, w zdono... 19 budynków należących do 32 gospodarzy. Wobec trudnych warunków materialnych pogorzelców, gminny komitet pomocy zwrócił się do starostwa w Głębokim z prośbą o powołanie komitetu powiatowego celem udzielenia pomocy pogorzelcom oraz o wyjednanie od władz pomocy ślewnej i umorzenia podatków na przeciąg 1 roku.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 8 WRZEŚNIA.

8 września urodzeni obdarzeni są uspo sobieniem towarzyskim i uprzejmym, lubią porządek do przesady, cechuje ich sił na wola i stałość w swoich projektach, mają zamiłowanie do pracy umysłowej są ambitni, przeważa u nich uczucie nad rozsądkiem. Posiadają łatwość nauczania się języków obcych.

Wybiją się o własnych siłach, w latach późniejszych zajmą się pracą niezależną, która przyniesie im szczęście i powodzenie 2314.

SPORT

Częstochówka ukarana

ZA NIESTAWIENIE SIĘ NA MECZ Z UNIĄ.

W. G. i D. okręgu Zagłębia zweryfikował jako walkower 3:0 dla Unii mecz z Częstochówką, która nie stawiła się na zawody. Ponadto Częstochówka ukarana została grzywną 100 zł.

Unia zawiadomiona została przez Częstochówkę o nieprzybyciu do Sosnowca na kilka dni przed meczem to też klub sosnowiecki nie poniosł żadnych strat i dlatego nie wystąpiue o odszkodowanie.

Gracz z CKS-u

PRZECHODZI DO PLACÓWKI

Jak się dowiadujemy, gracz CKS-u Tuszyński ma w najbliższym czasie otrzymać zwolnienie z macierzystego klubu i zasilić Placówkę (Piaski).

Kusociński wraca

DO FORMY

Janusz Kusociński po niedawno przebytej chorobie ucha, czuje się obecnie znakomicie i już od kilkunastu dni intensywnie trenuje.

„Kusy" znajduje się znów w bojowej formie.

Sędzia piłkarski Kuc

CAŁKOWICIE ZREHABILITOWANY

Głośna swego czasu sprawa postawienia przez Z. S. (Niwka) całego szeregu zarzutów o rzekome przekupstwo sędziego piłkarskiego, w związku z meczem finałowym o wejście do klasy A Dąbrowa — Z. S. (Niwka), wygranego przez Dąbrowę znalazła swe zakończenie.

Po przeprowadzonym dochodzeniu przez W. G. i D. w czasie którego WSS zawiesił Kuca w prawach członka, stwierdzono, że stawiane zarzuty są nieścisłe, podejrzane go arbitra całkowicie zrehabilitowano, da jąc mu prawo do wystąpienia na drogę sądową przeciwko oskarżycielom.

Ich ten nie dotyczy.

* * *

W związku z tym rozeszły się pogłoski, że Związek Strzelecki (Niwka) ma się podobno na znak protestu wycofać z rozgrywek. Pogłoskę tę nolujemy z ołowiczną dziennikarskiego, gdyż oficjalne władze, tak zarząd okręgu jak i komenda powiatowa Strzelca nic wiedzą w tej sprawie dotychczas żadnego komunikatu.

Sensacyjne walkowery w lidze okręgowej

Czeladzki KS traci punkty

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny zagłębiowskiego okręgu zajęto się weryfikacją wyników piłkarskich. W pierwszym rzędzie opierając się na przepi sach PZPN podjęto sensacyjną uchwałę, weryfikując spotkania CKS-u z Zagłębianką i Sarmacją jako walkower dla tych ostatnich.

Jak wiadomo pierwszy mecz CKS wygrał z Zagłębianką 8:1, drugi natomiast przegrał z Sarmacją 1:2.

Powodem podjęcia tej uchwały był udział w barwach CKS graczy Mydłowiec kiego i Godzwona, którzy otrzymali zwolnienie z Brynicy. Motywy uzasadniono tym, że obaj ci gracze jeszcze w rundzie wiosennej brali udział w barwach Brynicy, a tymczasem w myśl przepisów przy zmianie barw klubowych gracz musi odczekać kilka miesięcy.

Niewątpliwie zarząd CKS-u wniesie odwołanie do wyższej instancji od tej decyzji, gdyż jak nas informuje członek zarządu CKS p. Tuszyński, przepis ten dotyczy gracza przy p rzejściu z jednego okręgu do drugiego. Natomiast Mydłowiecki i Godzwon urodzeni są w Czeladzi i przy zmianie barw klubowych na jednym terenie przepis ten ich nie dotyczy.

Sensacyjna ta sprawa w niedługim niewątpliwie czasie znajdzie swe definitywne rozwiązanie.

* * *

W związku z weryfikacją spotkań CKS-u jako walkowerów dla przeciwników tabela ligi okręgowej zmieniła swe oblicze i wygląda następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Unia	2	4	7.1
Brygada	2	4	16:3
Zagłębianka	1	2	3.0
Zagłębie	2	2	13.8
Sarmacja	2	2	3:2
Skra	2	2	3:3
Warta	2	2	5:11
Brynica	1	0	1:4
C. K. S.	2	0	0:6
Częstochówka	2	0	0:13

Ameryka zwyciężyła Australię 3:2

Finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią zakończył się ostatecznie zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2.

W ostatniej grze Bromwich odniósł zwycięstwo nad Riggsem 6:4, 4.6, 6:0 6:2.

Ameryka w ten sposób zdobyła puchar po raz 13 ty.

Przełożenie zawodów

ORZEŁ — SOLVAY

W dniu 25 bm. w Grodźcu odbędzie się święto FW. i WF. w związku z tym przypadające w tym dniu zawody o msitrz. klasy A. Orzeł — Solvay na prośbę klubu grodzieckiego przełożono na termin późniejszy

Nr. Km. 1754/37, 1491/38, 1640/38, Km. 1727/38, 1990/38 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację niżej wyszczególnionych ruchomości:

Dnia 14 września 1938 roku w II-gim terminie o godzinie 13-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego Nr. 5-a, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 850 zł.

Dnia 14 września 1938 roku w I-szym terminie o godzinie 11-ej w Sosnowcu przy ulicy Targowej pod Nr. 6, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 650 zł.

Dnia 15 września 1938 roku w II-gim terminie o godzinie 11 m. 30 w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej Nr. 1 m. 9, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1260 zł.

Dnia 19 września 1938 roku w II-gim terminie o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego Nr. 8, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1655 zł.

Dnia 20 września 1938 roku w I-szym terminie o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 18, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 33,470 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 5 września 1938 roku.

**Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.**

DOBRY ŻART.

ŁADNY GAGATEK.

Jasia i Zosia siedzą w kawiarni. Przy sąsiednim stoliku siada jakiś pan. Zaczyna uśmiechać się do Zosi, robi dziwne znaki oczyma, mruga, jednym słowem wykonuje szereg czynności, wskazujących, że chce zaczepić piękną nieznajomą.

Jednak Zosia siedzi nieruchomo jak głaz.

— Co za bezczelny typ, — woła Jasia.

— Powiedz mu, żeby się odczepił — odpowiada Zosia.

— A czy ty go znasz?

— Niestety tak. To jest mój narzeczony.

— Twój narzeczony.

— On jest krótkowidzem i bierze mnie za jakąś nieznajomą pannę — jęknęła Zosia.

——oOo——

MAŁO WYPADNIE.

Lekarz do pacjenta: Nie powinien pan pić! Pan ma dzieci, a czy pan wie, że alkoholizm jest dziedziczny.

— Wiem, panie doktorze, ale ja mam dwanaścioro dzieci. to na każde tak mało wypadnie.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łopski.